



Z Ewangelii św. Łukasza

Stało się, że Jezus zmierzając do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodził do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: „Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami”. Na ich widok rzekł do nich: „Idźcie, pokażcie się kapłanom”. A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwając Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: „Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec”. Do niego zaś rzekł: „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła”. †

Łk 17, 11–19

Uzdrowiająca moc wiary

„Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!”. Na pewno niejednokrotnie w swoich modlitwach używaliśmy podobnych słów. Szczególnie wtedy, kiedy rzeczywiście doświadczaliśmy momentów trudnych i bolesnych, kiedy już nic sami nie mogliśmy zrobić, nie mieliśmy sił, nadziei, a czasem już i chęci, aby coś zmienić, bo wydawało się, że to nie ma sensu. Ten fragment Ewangelii pokazuje napotkanych przez Jezusa trędowatych: odrzuconych przez społeczeństwo, zostawionych sam na sam ze swoją chorobą. Tylko w Nim biedacy widzą ratunek. I otrzymują to, o co proszą. Jedynie że zapominają podziękować. Wszyscy oprócz samarytanina. Także i my: odwdzięczamy ludziom, którzy w jakikolwiek sposób okazali nam pomoc, ale nie zawsze pamiętamy o Bogu.

Jezus dokonuje w naszym życiu cudów. Potrzeba do tego jedynie wiary i zaufania Panu Bogu. Wiara przenosi góry, potrafi uzdrowić, dokonać tego, co jest niemożliwe. I gdy to się stanie, nie zapomnijmy podziękować.